

**Sygn. akt II C 1457/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie następującym:

|                 |                                |
|-----------------|--------------------------------|
| Przewodniczący: | sędzia Barbara Pysz-Kędzierska |
| Protokolant:    | Ewa Pigul                      |

po rozpoznaniu w Warszawie na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2021 r.

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. M. kwotę 438 298,39 zł (czteryście trzydzieści osiem tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt osiem złotych trzydzieści dziewięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 lipca 2020r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. M. kwotę 11817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 10800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

sędzia Barbara Pysz-Kędzierska

Sygn. akt II C 1457/20

## UZASADNIENIE

A. M. pozwem wniesionym 5 czerwca 2020 r. przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 438 298,39 PLN stanowiącej sumę rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powoda w okresie od kwietnia 2010 r. do kwietnia 2020 r. włącznie, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – w związku z nieważnością umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 30 stycznia 2006 r. z (...) Bank (...) S.A., poprzednikiem prawnym pozwanego.

Ewentualnie, na wypadek gdyby Sąd uznał, że umowa, opisana w pkt. I powyżej jest ważna, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 161 747,72 PLN pobranej tytułem nadpłat rat kapitałowo-odsetkowych od kwietnia 2010 r. do kwietnia 2020 r. włącznie, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty - z uwagi na stosowanie przez pozwanego niedozwolonych klauzul umownych opisanych w pkt II ppkt 6 lit. b i) uzasadnienia, i w konsekwencji konieczność ich pominięcia, wnoszę o zasądzenie.

Ponadto, powód wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, iż W dniu 30 stycznia 2006 r. powód zawarł z (...)Bank(...)S,A. z siedzibą w W. umową o kredyt hipoteczny nr (...). W związku z połączeniem (...) Bank (...) S.A. z pozwanym, pozwany na podstawie art. 494 § 1 k.s.h. nabył ogół praw i obowiązków z zawartej umowy kredytu.

Umowa ta została przez powoda zawarta na warunkach przedstawionych przez bank oraz zgodnie z jego wzorem. Przed zawarciem umowy pozwany nie przedstawił powodowi umowy ani Regulaminu.

Roszczenie swoje powód wywodzi z nieważności umowy kredytu, której upatruje w kilku podstawach. Przede wszystkim należy wskazać, iż przedmiotem umowy był w istocie kredyt w złotych, skoro celem kredytu było zobowiązanie określone w PLN, wołą stron było udzielenie powodowi kredytu w PLN, a także kwota kredytu została wypłacona w złotych polskich. Jeśli zaś przedmiotem umowy był kredyt w złotych polskich, to należy uznać, że w istocie nie doszło do określenia w Umowie kwoty kredytu. Tym samym umowa jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., bowiem nie zawiera określenia kwoty kredytu, która stanowi essentialia negotii umowy kredytu bankowego. Nawet gdyby jednak uznać, że kwota kredytu została w umowie wskazana, i że była to kwota wyrażona we frankach szwajcarskich, to taki stosunek prawny jest sprzeczny z zasadą walutowości obowiązującą w dacie zawarcia umowy, a określoną treścią art. 358 § 1 k.c.

Zdaniem powoda, również konstrukcja umowy zakładająca waloryzację świadczenia pieniężnego w innej sytuacji niż zmiana siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, jest niedopuszczalna w obliczu art. 69 Prawa bankowego, który jasno wskazuje, że bank nie może żądać od kredytobiorcy zwrotu większej kwoty środków niż oddana do dyspozycji, powiększona o odsetki i prowizję. Dodatkowo, ponieważ przyjmuje się powszechnie, że odsetki stanowią formę waloryzacji kredytu i pełnią funkcję wynagrodzenia dla banku za korzystanie z kapitału, za niedopuszczalne w świetle zasad współżycia społecznego należy uznać podwójną waloryzację kredytu, tj. zmienną stopą procentową i kursem waluty.

Ponadto, wiele działań banku wskazuje na rażące naruszenie zasad współżycia społecznego zarówno na etapie zawierania umowy jak i w trakcie jej wykonywania. Po pierwsze zastosowana waloryzacja obciąża nieograniczonym ryzykiem kursowym jedynie powoda, po drugie powód nie otrzymał od pozwanego niezbędnych informacji w zakresie oceny ryzyka i kosztów związanych z zawarciem umowy. Po trzecie miernik wartości, w oparciu o który ustalana jest wysokość zobowiązania powoda jest arbitralnie ustalany przez bank na podstawie bliżej nieokreślonych i nieznanych konsumentowi zasad i wskaźników. Kolejno, Bank stosując różne kursy do wypłaty kredytu i do jego spłaty, przyznawał sobie dodatkowe wynagrodzenie i obciążał powoda dodatkowymi kosztami, zupełnie w oderwaniu od ryzyka kursowego. Powyższe oprócz sprzeczności z zasadami współżycia społecznego jest również sprzeczne z art. 58 § 1 k.c., z uwagi na odstępstwo od definicji legalnej umowy kredytu. Zobowiązanie powoda winno bowiem polegać na spłacie wykorzystanej części kredytu, tymczasem wskutek zastosowania kursu kupna i kursu sprzedaży, kwota zwrotu będzie zawsze różna, od kwoty wypłaconego kredytu.

Oprócz powyższego, zdaniem powoda, umowa zawiera szereg postanowień, które stanowią postanowienia niedozwolone. Postanowienia te dotyczą waloryzacji kredytu jak i umów ubezpieczeń, od których zawarcia bank uzależnił udzielenie kredytu. Skutkiem zawarcia w umowie postanowień abuzywnych jest to, że nie wiążą one powoda ex lege i ex tunc, a w konsekwencji nie ma możliwości dalszego wykonywania tak wadliwej umowy. Nawet gdyby zaś uznać, że umowa po wyłączeniu z niej klauzul waloryzacyjnych, powinna dalej obowiązywać, to stwierdzić należy, że ilość naruszeń i postanowień, które powinny być z niej wyłączone skutkuje w istocie brakiem możliwości dalszego jej wykonywania

Pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według przedstawionego spisu kosztów, zaprzeczając zarzutom podnoszonym względem umowy przez stronę powodową.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany wskazał, iż zawarta pomiędzy stronami umowa jest umową o kredyt hipoteczny, zaś jej przedmiotem jest zobowiązanie banku do udzielenia kredytu walutowego wyrażonego w CHF, a zatem bank zobowiązał się do wypłaty kredytu w CHF, a nie w PLN. A zatem, nie jest to kredyt złotówkowy, ani też denominowany, czy indeksowany. Przeliczenie kwoty kredytu na walutę polską związane było z wybranym przez powodów sposobem wypłaty środków, tj. przy wykorzystaniu rachunku prowadzonego w walucie polskiej, a nie rachunku dewizowego. W treści umowy został wskazane nr rachunku bankowego, z którego powód zobowiązał się do spłaty kredytu. Zdaniem pozwanego, w oparciu o zawartą umowę powód w pierwszej kolejności zobowiązany był do spłaty kredytu w walucie, w jakiej został on udzielony. W razie gdyby powód nie zasilili wskazanego rachunku środkami w CHF, to w treści § 23 ust. 5 regulaminu w zw. z § 21 ust. 3 regulaminu przyjęto mechanizm przeliczania na PLN rat kredytu. To do powoda należała decyzja, czy poszczególne raty spłacane będą w CHF, czy też nastąpi ich przeliczenie na PLN. W tym celu bank prowadził dwa rachunki. Dlatego też nie może zgodzić się z twierdzeniem, iż powód zawarł z pozwanym umowę kredytu złotówkowego. Zdaniem pozwanego, umowa nie narusza przepisów art. 69 ustawy Prawo bankowe, nie narusza zasady walutowości, ani też nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Immanentną cechą kredytu walutowego jest ponoszenie ryzyka związanego z możliwością wahań kursu danej waluty w stosunku do innych walut. Powód został wyczerpująco poinformowany przez pracowników banku o ryzykach związanych z usługą kredytu walutowego, w sposób, który umożliwiał dokonanie właściwej analizy zagrożeń związanych z danym produktem bankowym, a nadto złożył oświadczenie, w którym wskazał, iż jest świadomy ryzyka zaciągnięcia kredytu w walucie obcej, które wynika z możliwości zmiany kursu waluty kredytu wobec PLN. Pozwany wskazał, iż bank nigdy nie ustalał i nie ustala kursów walut samodzielnie, ani dowolnie. Określają je czynniki ekonomiczne i polityki walutowe poszczególnych państw. Kursy określone w tabeli banku nie były ustalane arbitralnie, ale w oparciu o obowiązujące w danym czasie kursy na rynku międzybankowym. Tabela kursów tworzona jest przez departament skarbu banku w każdym dniu roboczym w oparciu o serwis informacyjny, który podaje informacje na temat notowań dla transakcji wymiany walutowej w danym momencie. Kurs ustalany jest jako kurs krzyżowy, wyliczany jako iloraz kursów EUR/PLN i EUR/CHF z rynku międzybankowego.

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

A. M. poszukiwał kredytu w celu sfinansowania zakupu zabudowanej nieruchomości. Cena za nieruchomość miała być zapłacona w złotych polskich. Doradca w (...) S.A. przedstawił powodowi ofertę kredytu w (...) Bank S.A. jako najkorzystniejszą (zeznania powoda k. 317-318). Nabycie nieruchomości nie pozostawało w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej (bezsporne).

W dniu 30 stycznia 2006 r. powód zawarł z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...). W związku z połączeniem (...) Bank (...) S.A. z pozwanym, pozwany na podstawie art. 494 § 1 k.s.h. nabył ogół praw i obowiązków z zawartej umowy kredytu (bezsporne).

Umowa ta została przez powoda zawarta na warunkach przedstawionych przez bank oraz zgodnie z jego wzorem. Postanowienia umowy dotyczące przeliczeń świadczeń stron nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. Powód przed zawarciem umowy nie otrzymał projektu umowy ani regulaminu żeby móc zabrać do domu celem zapoznania się z ich treścią (zeznania powoda k. 317-318)

W umowie znalazły się następujące postanowienia:

§ 1 ust. 1 umowy: „Bank udziela, zgodnie z warunkami niniejszej Umowy, długoterminowego kredytu hipotecznego w wysokości 261.875 CHF z przeznaczeniem na:

- sfinansowanie kosztów zakupu zabudowanej nieruchomości położonej w W. przy ulicy (...), dzielnica W., województwo (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...) z obrębem (...)zwaną dalej „Kredytowaną Nieruchomością”
- sfinansowanie kosztów remontu (modernizacji) Kredytowanej Nieruchomości nie wymagającego pozwolenia na budowę zgodnie z Prawem budowlanym,
- refinansowanie wniesionego wkładu własnego, związanego z Kredytowaną Nieruchomością

§ 3 ust. 1 Umowy: „Wyplata kredytu dokonana będzie w transzach, po spełnieniu warunków określonych w ust. 3, w następujący sposób:

a/ Bank uruchomi transze kredytu, w wysokościach i terminach określonych w umowie przedwstępnej kupna-sprzedaży w łącznej wysokości stanowiącej równowartość 448.500 PLN tj. umowa przedwstępna sprzedaży nieruchomości z dnia 05 grudnia 2005 roku zgodnie z harmonogramem wpłat stanowiącym załącznik nr 3 do w/w umowy, z zastrzeżeniem §1, na rachunek bankowy inwestora Zastępczego wskazany w w/w umowie, na podstawie dyspozycji uruchomienia kredytu. W przypadku, gdy kwota określona w wyżej wymienionym umowie kupna-sprzedaży wyrażona jest w innej walucie niż waluta kredytu Bank dokona przewalutowania kredytu zgodnie z obowiązującymi zasadami w Banku.

b/ Bank uruchomi kwotę kredytu, w wysokości równowartość 130.000 PLN określonej w dyspozycji uruchomienia kredytu, z zastrzeżeniem §1, na rachunek bankowy Kredytobiorcy, wskazany w dyspozycji uruchomienia kredytu, tytułem finansowania kosztów remontu (modernizacji) Kredytowanej Nieruchomości zgodnie z harmonogramem i kosztorysem prac.

c/ Bank uruchomi ewentualną pozostałą kwotę kredytu, na rachunek bankowy Kredytobiorcy wskazany w dyspozycji uruchomienia kredytu, z zastrzeżeniem §1, nie więcej jednak niż 25% kwoty kredytu, w wysokości równowartości nie przekraczającej kwoty 50.000 zł, z przeznaczeniem na refinansowanie wniesionego wkładu własnego, związanego z Kredytowaną Nieruchomością.

§ 3 ust. 3 Umowy: „Bank dokona wypłaty I transzy kredytu po spełnieniu przez Kredytobiorcę następujących warunków:

złożeniu na formularzy bankowym dyspozycji uruchomienia kredytu,

ustanowieniu zabezpieczeń przejściowych spłaty kredytu, określonych w §5 ust. 2,3

przedłożeniu w Banku następujących dokumentów:

i. wypełnionego oświadczenia dla (...) S.A.,

ii. wystawionego weksla in blanco na rzecz (...) S.A. wraz z wypełnioną deklaracją wekslową”.

§ 4 ust. 1 Umowy: „Kredyt jest oprocentowany w skali rocznej według zmiennej stopy procentowej, odpowiadającej stopie bazowej LI BOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHE powiększonej o stałą marżę w wysokości a. 1,00% w okresie spłaty kredytu.”;

§ 4 ust. 2 umowy: „W dniu zawarcia niniejszej umowy stopa bazowa wynosi 1,1896”;

§ 4 ust. 3 umowy: „Zmiana stopy bazowej nie stanowi zmiany warunków umowy i nie wymaga akceptacji Kredytobiorcy. Bank ustala wysokość oprocentowania kredytu stosując postanowienia niniejszego paragrafu oraz 'Regulaminu udzielania kredytu hipotecznego dla' Klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A.

§ 5 ust. 1 umowy: „Prawne zabezpieczenia spłaty kredytu stanowią:

a/ hipoteka zwykła w kwocie 261.875,-CHF (słownie franków szwajcarskich: dwieście sześćdziesiąt jeden tysięcy osiemset siedemdziesiąt pięć) na zabezpieczenie wierzytelności z tytułu kredytu i hipoteka kaucyjna do kwoty 17.126,63 CFIF (słownie franków szwajcarskich: siedemnaście tysięcy sto dwadzieścia sześć 63/100) jako zabezpieczeni odsetek i innych kosztów ustanowiona na prawie własności do Kredytowanej Nieruchomości, na rzecz Banku, wpisanym w nowoutworzonej księdze wieczystej,

b/ cesja na Bank praw z umowy ubezpieczenia Kredytowanej Nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych; kwota ubezpieczenia nie może być niższa niż kwota udzielonego kredytu”;

§ 5 ust. 2 umowy: „Do czasu ustanowienia hipotek i dostarczenia do Banku odpisu z księgi wieczystej zawierającego prawomocny wpis hipotek, przejściowe zabezpieczenie spłaty kredytu stanowić będzie ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A.:

a/ okres ubezpieczenia wynosi 12 pełnych miesięcy kalendarzowych za wyjątkiem pierwszego okres ubezpieczenia, który zaczyna się z dniem pierwszego uruchomienia kredytu i kończy się po upływie 12 miesięcy kalendarzowych wliczając w to miesiąc, w którym nastąpiło pierwsze uruchomienie kredytu,

b/ składka ubezpieczeniowa za każdy okres ubezpieczenia wynosi 0,96% kwoty udzielonego kredytu i płatna jest w PLN (w przypadku kredytów walutowych składka przeliczana jest na PLN przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut w Banku dla waluty kredytu według pierwszej tabeli ogłoszonej w dniu zapłaty składki),

c/ Kredytobiorca zobowiązuje się do zapewnienia na Koncie wymaganej kwoty środków na pokrycie składki ubezpieczeniowej i jednocześnie upoważnia Bank do pobrania, bez odrębnej dyspozycji, z Konta Kredytobiorcy składki za każdy kolejny okres ubezpieczenia nawet pomimo nie wystarczającej kwoty środków dostępnych na Koncie,

d/ składka podlega zwrotowi w terminie 31 dni od zajścia jednego z poniższych zdarzeń i proporcjonalnie do liczby pełnych miesięcy pozostałych do zakończenia bieżącego okresu ubezpieczenia - licząc bez miesiąca, w którym miało miejsce zdarzenie kończące okres ubezpieczenia - i jeżeli zaistnieje co najmniej jedno z poniższych zdarzeń:

i. Kredytobiorca dostarczy odpis z księgi wieczystej Kredytowanej nieruchomości zawierającej prawomocny wpis hipotek na rzecz Banku lub

ii. Kredytobiorca dokona całkowitej spłaty zadłużenia z tytułu kredytu,

iii. zmiany rodzaju zabezpieczenia kredytu z ubezpieczenia kredytu w (...) na inne,

Zwrot składki ubezpieczeniowej nie przysługuje jeżeli:

- Bank wypowiedział umowę kredytową,

- jeżeli Kredytobiorca nie posiada rachunku w PLN wówczas kwota składki podlegająca zwrotowi zostaje przeliczona na walutę kredytu przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut w Banku dla waluty kredytu według pierwszej tabeli ogłoszonej w dniu zwrotu składki.

§ 6 ust. 1 Umowy – spłata kredytu następować będzie w 341 równych ratach miesięcznych.

§ 11 ust. 1 Umowy: „Na wypadek nadzwyczajnej zmiany sytuacji społeczno-politycznej, względnie ekonomicznej Szwajcarii, mającej istotny wpływ na ocenę ryzyka związanego z walutą CHF, Bank zastrzega możliwość zmiany waluty na PLN lub inną walutę wymienną, w której udziela kredytowania zgodnie z aktualną ofertą.”

Zgodnie z regulaminem obowiązującym w dacie zawarcia umowy

§ 11 ust. 3 regulaminu: „W przypadku zmiany waluty kredytu ze złotych na walutę obcą, kapitał pozostały do spłaty zostaje przeliczony po kursie kupna walut w Banku, z dnia zmiany waluty kredytu. ”;

§ 11 ust. 4 regulaminu: „W przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złote, kapitał pozostały do spłaty zostaje przeliczony po kursie sprzedaży walut w Banku, z dnia zmiany waluty kredytu. ”;

§ 13 ust. 6 regulaminu: „Dla kredytów w walucie obcej, wysokość prowizji z waluty obcej na złote przeliczana jest według kursu sprzedaży dewiz w Banku według tabeli kursów obowiązującej w chwili dokonywania płatności prowizji”;

§ 19 ust. 5 regulaminu: „Wypłata kredytu/transz kredytu w walucie obcej, następuje przy zastosowaniu kursu zakupu walut w Banku, z dnia wypłaty kredytu/transzy kredytu”;

§ 21 ust. 3 regulaminu: „W przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłat przeliczane są na złote, według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez Bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut”;

§ 23 ust. 5 regulaminu: „Kredytobiorca upoważnia Bank do pobierania ze wszelkich środków Kredytobiorcy w Banku oraz bieżącego rachunku firmowego Kredytobiorcy, kwot należnych Bankowi z tytułu umowy o kredyt, gdyby kwoty te nie zostały spłacone w terminie o którym mowa w § 21”;

§ 29 ust. 2 regulaminu: „Bank może wypowiedzieć umowę w przypadku:

- 1) nie wywiązywania się z postanowień umowy i umów z nią powiązanych, pogorszenia się sytuacji finansowej, prawnej i majątkowej Kredytobiorcy w sposób zagrażający terminowej spłacie kredytu,
- 3} znacznego obniżenia się realnej wartości złożonego zabezpieczenia lub utraty przedmiotu zabezpieczenia,
- 4) wykorzystanie kredytu niezgodnie z jego przeznaczeniem,
- 5) nie ustanowienie prawnego zabezpieczenia kredytu zgodnie z ustalonymi w umowie kredytowej terminach,
- 6) złożenie przez Kredytobiorcę fałszywych dokumentów lub danych stanowiących podstawę udzielenia kredytu,
- 7) nie wywiązywania się przez Kredytobiorcę ze swoich zobowiązań podatkowych i innych zobowiązań zrównanych ze zobowiązaniami podatkowymi,
- 8) złożenie niezgodnego z prawdą przez Kredytobiorców oświadczeń, w tym dotyczących prawnego zabezpieczenia kredytu,
- 9) niespełnienia innych warunków umowy.”

(umowa k. 50-52, regulamin k. 53-57).

Na wniosek powoda z dnia 2 czerwca 2007 r. o podwyższenie kwoty kredytu o 100 000,00 PLN, w dniu 8 października 2007 r. strony podpisały dokument o nazwie Zmiana nr 1 do Umowy o kredyt hipoteczny nr (...), na podstawie którego kwota kredytu została zwiększona o 44 501,10 CHF. Ustanowiono

również dodatkowe zabezpieczenie spłaty podwyższonej kwoty kredytu, w postaci m.in. ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. (zmiana nr 1 do umowy k. 58-59).

Kredyt został wypłacony w 10 transzach w łącznej kwocie 712 936,98 zł, co przy przeliczeniach kursowych bank dało sumę 306 376,1 CHF (zaświadczenia k. 60).

Powód wpłacił na rzecz banku tytułem rat kapitałowo-odsetkowych od kwietnia 2010 r. do kwietnia 2020 r. łącznie wynosi 438 298,39 PLN (zaświadczenie banku k. 61-63, 63v-66).

Stan faktyczny sprawy nie był co do zasady sporny pomiędzy stronami, a został on przez sąd ustalony na podstawie przedłożonych przez strony ww. dowodów z dokumentów, których wiarygodność nie była kwestionowana. Ponadto okoliczność zakresu informacji udzielonych powodowi przy zawieraniu umowy kredytu sąd ustalił uzupełniająco na podstawie dowodu z zeznań powoda, które nie budziły wątpliwości sądu co do ich wiarygodności.

Sąd pominął dowody w postaci złożonych przez pozwanego orzeczeń sądowych oraz rekomendacji „S” KNF, jak również wnioskowanych przez powoda archiwalnych kursów walut oraz wycień powodów dotyczących rat kapitałowo - odsetkowych, wydruków ze strony internetowej Banku, wydruku z portalu informacyjnego GUS, wydruku z tabeli NBP

z dnia 31 października 2019 r. jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazać w tym miejscu należy, że orzeczenia wydane w innych sprawach, między innymi stronami, nie wiążą sądu (por. art. 365 § 1 k.p.c.) ani nie stanowią istotnej okoliczności dla rozstrzygnięcia, jako że kwestie prawne nie stanowią części postępowania dowodowego. Nie mają również żadnego znaczenia stanowiska wyrażane przez różnorakie gremia czy osoby dla ustaleń faktycznych. Dla ustalenia ważności umowy albo abuzywności jej postanowień relewantny jest stan z chwili jej zawarcia, a nie okoliczności, które miały miejsce później, w szczególności kursy walut w toku obowiązywania umowy.

Sąd pominął również wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego jako zbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zdaniem Sądu, wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyjaśnione na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Przeprowadzenie zatem wnioskowanych dowodów prowadziłoby do niepotrzebnego przedłużenia postępowania dowodowego.

### ***Sąd zważył co następuje:***

Powództwo w przeważającym zakresie podlegało uwzględnieniu.

Należało uznać łączącą strony umowę za nieważną w całości z uwagi na regulację art. 69 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz wobec przekroczenia zasady swobody umów.

Zgodnie z obowiązującym na dzień zawarcia umowy art. 69 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel,

a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności m.in. kwotę i walutę kredytu.

W ocenie Sądu udzielony przez pozwanego powodowi kredyt był w istocie kredytem denominowanym kursem waluty obcej (CHF) z zastosowaniem mechanizmu odwrotnej indeksacji. Nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia pozwanego w zakresie jego walutowego charakteru.

Kwota kredytu została wyrażona we franku szwajcarskim. W tej walucie następowała również spłata: na rachunek prowadzony w CHF i zasilany wyłącznie środkami w tej walucie. Decyzją powoda kwota wypłaconego im świadczenia była wyrażona w PLN. Złożył on odpowiednią dyspozycję, w której wnioskował o wypłacenie tejże waluty. W tym zakresie bezsporne jest to, że była to dobrowolna decyzja powoda. Bank wypłacił powodowi zlotówki zgodnie

z jego wolą. Należało się jednak odnieść do mechanizmu, który następował w celu wypłacenia powodowi tychże złotych i który odnosił się również do spłaty zobowiązania. Mianowicie regulamin kredytu będący integralną częścią umowy kredytowej wskazywał, że jeżeli kredytobiorca wnioskował o wypłatę środków w innej walucie niż waluta produktu to następowało to po przewalutowaniu. Regulamin zakładał tzw. kurs krzyżowy. Był to stosowany przez bank kurs wymiany jednej waluty obcej na inną walutę obcą. Wymiana dokonywana była w ten sposób, że bank dokonywał wymiany dotychczasowej waluty na PLN wg kursu sprzedaży tej waluty wobec PLN a następnie dokonywał wymiany z PLN na walutę docelową wg kursu kupna tej waluty (zgodnie z tabelą kursów obowiązujących w banku w momencie dokonania wymiany). Ponadto kwota uruchomionego kredytu nie została w umowie w sposób jasny określona. Umowa ta nie zawiera sprecyzowanego świadczenia banku względem kredytobiorcy. W §1 pkt 1 lit. c jest mowa, iż „bank uruchomi ewentualną pozostałą kwotę kredytu, na rachunek bankowy kredytobiorcy wskazany w dyspozycji uruchomienia kredytu z zastrzeżeniem § 1, nie więcej jednak niż 25% kwoty kredytu w wysokości równoważności nie przekraczającej kwoty 50 000 zł z przeznaczeniem na refinansowanie wniesionego wkładu własnego związanego z kredytowaną nieruchomością”. Dodatkowo wskazany powyżej mechanizm przewalutowania nie został przez pozwanego dookreślony.

Należało uznać umowę kredytową za czynność prawną bezwzględnie nieważną w myśl art. 58 § 1 k.c. z uwagi na jej sprzeczność z ustawą, również bacząc na regulację art. 353<sup>1</sup> k.c. wyrażającą zasadę swobody umów, zgodnie z którą strony mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Bezsporne było to, że powód zaciągnął kredyt będąc konsumentami w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c.

O ile powód zdawał sobie sprawę, że wybierając zadłużenie w walucie obcej korzysta z niższego oprocentowania w porównaniu z kredytem złotowym, co wynikało ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych i o ile zgodził się on ponieść ryzyko kursowe to jednak należało uznać, że podpisał on jedynie wzór regularnie stosowanego przez bank oświadczenia, na którego treść nie miał wpływu. W ocenie Sądu umowę kredytową cechowało niedookreślone elementy istotne umowy (essentialia negotii). Jak już to zostało wskazane powyżej przedmiot świadczenia wynikający z tej umowy nie jest określony

w sposób jasny i klarowny, nie jest jednoznaczny. Brak było przy tym zasadności badania, czy poszczególne postanowienia umowne nie są postanowieniami abuzywnymi, niedozwolonymi w świetle art. 385<sup>1</sup> k.c. albowiem z uwagi na ową niedookreśloność świadczenia głównego umowy (kwoty kredytu) jest ona nieważna w całości.

Ta niedookreśloność świadczenia głównego umowy spowodowana zastosowaniem tzw. kursu krzyżowego i mechanizmu odwrotnej indeksacji powoduje, że zapisy umowy kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku. Odwołanie do kursów walut zawartych w tabeli kursów ogłaszanych w siedzibie banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych,

a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Mając to na uwadze, jako jeden

z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wyróżnia się ściśle określenie kwoty

i waluty kredytu. Z tego punktu widzenia w obrocie wyróżnia się kredyty złotówkowe oraz kredyty walutowe.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami.



Kredyt walutowy zaś jest to kredyt udzielany i wypłacony w walucie obcej, w którym z kolei spłata raty kapitałowo - odsetkowej kredytu następuje w walucie obcej.

W niniejszej sprawie będące przedmiotem sporu postanowienia umowy przewidywały, że udostępniana we frankach szwajcarskich kwota może zostać wykorzystana przez kredytobiorcę de facto jedynie poprzez wypłatę w złotych polskich, jednak nie określały wprost wysokości kwoty w złotych, która może zostać realnie wykorzystana przez kredytobiorcę, odsyłając do wysokości ceny nabycia kredytowanej nieruchomości, kwoty 130 000 zł tytułem refinansowania remontu i ewentualnej kwoty z przeznaczeniem na refinansowanie wniesionego wkładu własnego.

W takiej sytuacji zatem w związku z wyeliminowaniem niedozwolonej klauzuli umownej w istocie nie sposób określić w sposób precyzyjny w jakiej kwocie udzielono kredytu powodowi – skoro umowa kredytowa wskazuje jedynie kwotę kredytu w walucie obcej, wypłata kredytu miała nastąpić w walucie krajowej, a brak jest określenia sposobu przeliczenia waluty obcej na walutę krajową. Jest to niewątpliwie element podmiotowo istotny takiej umowy. Jednocześnie brak jest tu możliwości stosowania jakichkolwiek rozwiązań w drodze analogii, a kredyt w sposób nie budzący wątpliwości nie miał charakteru kredytu walutowego. Powyższe spostrzeżenia prowadzą do wniosku, iż pomimo wskazania kwoty kredytu w walucie obcej, brak jest możliwości ustalenia (w związku z brakiem możliwości jakiegokolwiek „przeliczenia” kwoty kredytu na walutę krajową i brakiem możliwości uznania go za kredyt walutowy) kwoty takiego kredytu. W takiej sytuacji

w istocie brak jest tu określenia kwoty kredytu, a tym samym umowa nie zawiera postanowienia, o którym mowa w art. 67 ust. 2 pkt 2 ustawy – Prawo bankowe (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 lipca 2020 r. w sprawie o sygn. akt VI ACa 501/19).

W miejscu tym należy przytoczyć wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23.10.2019 r. (V ACa 567/18) z którego wynika, że „za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegającej prawnej ochronie należy [...] uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursów tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytobiorcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353 (1) k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF nie może zostać określone przez drugą stronę tej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poprzez konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną

z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z uprawnienia tego skorzystać w okresie jej obowiązywania. (...) W prawnym znaczeniu nie może bowiem w ogóle dojść do wykonywania nieważnej umowy (...)”.

Skutkiem przekroczenia granic swobody umów jest uznanie czynności prawnej (umowy) za dokonaną poza zakresem ustawowej kompetencji, a zatem nieważną w całości lub w części na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c. Zgodnie przytoczonym przepisem czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnych wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W niniejszym więc przypadku mamy do czynienia z przekroczeniem granic ogólnej kompetencji do kształtowania treści czynności prawnej przyznanej normą z art. 353 (1) k.c. Skutkiem powyższego jest to, że czynność prawna nie wywołuje skutków od początku, z mocy prawa.

W myśl art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Utrzymanie pozostałej części umowy w mocy nie jest jednakże możliwe, ponieważ bez postanowień dotyczących sposobu wyliczenia kwoty kredytu oraz raty kredytu umowa nie nadaje się do wykonania a zatem jest nieważna, jako sprzeczna z istotą stosunku zobowiązaniowego.

Umowa nie może zostać utrzymana w mocy, ponieważ nie ma możliwości zastąpienia wyeliminowanych przepisów innymi postanowieniami przez sąd z urzędu. W szczególności nie istnieje żaden dyspozytywny przepis prawa, który znajdowałby zastosowanie w miejsce postanowień przewidujących denominację kredytu. Stosowanie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 roku), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto, przepis ten przyznaje dłużnikowi uprawnienie do wykonania

w walucie polskiej zobowiązania, które powinno być spełnione w walucie obcej.

W przypadku umowy kredytu denominowanego zobowiązanie ma być wykonane wyłącznie w walucie polskiej, zatem jest to przypadek nieobjęty hipotezą art. 358 § 2 k.c., który znalazłby zastosowanie tylko gdyby dłużnik miał obowiązek wykonać swe zobowiązanie

w walucie obcej, a tak w niniejszej sprawie nie jest. Nawet jednak, gdyby przepis ten mógł znaleźć w sprawie zastosowanie, to i tak skutkiem tego nie mogłoby być utrzymanie umowy w mocy. W okresie przed 24 stycznia 2009 r. nie istniał bowiem żaden przepis, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejsce nieważnych postanowień umowy, zaś nieważność umowy stwierdza się ze skutkiem *ex tunc*. Niedopuszczalne byłoby zaś uznanie, że możliwa jest następcza konwalidacja umowy od początku nieważnej (uzasadnienie Uchwały SN

z dnia 4 kwietnia 1990 r., III CZP 7/90). Oznaczałoby to bowiem wsteczne działanie prawa, co jest sprzeczne z polskim porządkiem prawnym i co wprost wyklucza art. 3 k.c.

Z drugiej strony nie istnieje też żadna obiektywnie istniejąca zasada współżycia społecznego nakazująca przyjęcie, że jeśli umowa nie określiła wysokości świadczenia pieniężnego jednej ze stron, to należne jest świadczenie w wysokości „rynkowej”. Nie wiadomo też w jaki sposób Sąd miałby ustalić taki kurs rynkowy, nie tylko w przeszłości, ale również na przyszłość. Dokonane ustalenia faktyczne nie dają też podstawy do przyjęcia, że istniał jakiś zwyczaj stosowania kursów NBP (ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym). Przeciwnie – analiza treści umów kredytów indeksowanych bądź denominowanych wskazuje raczej, że jeśli istniał jakiś zwyczaj, to było to stosowanie kursów ustalanych w tabelach banku. Zatem ustalenie przez sąd „odgórnie” jakiegoś kursu waloryzacji, w ocenie sądu, stanowiłoby zbyt daleko idącą, niezajdującą podstawy

w przepisach prawa ingerencję w stosunek zobowiązaniowy stron.

Należy także, w zaistniałych okolicznościach uznać, że powód świadomy jest skutków złożonego oświadczenia woli odnośnie nieważności umowy. Działa on w niniejszej sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika.

Niezależnie od powyższego, nawet jeśli przyjąć, że klauzula umowna określająca wysokość kredytu, a wraz z nią cała umowa kredytu, jest ważna, to zawarte w umowie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu do wypłaty i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nieskuteczne.

Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne postanowienia umowne – w tym cenę czy wynagrodzenia, jeżeli zostały sformułowane jednoznacznie. Powyższe wynika z brzmienia art. 385<sup>1</sup> k.c.

W sprawie nie ulega wątpliwości, iż powód jest konsumentem, co pozwala na ocenę pozostałych przesłanek stwierdzenia abuzywności klauzul umownych.

Należy zatem w dalszej kolejności ustalić, czy konsument miał rzeczywisty wpływ na postanowienia umowy, czy godził się na zapisy, które zostały w niej zamieszczone. Niezgodnione bowiem indywidualnie są te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Zważyć więc należy na to, czy określone postanowienia były czy też nie - indywidualnie uzgodnione, zależnie od tego jak faktycznie przebiegał proces zawierania umowy. Ciężar wykazania indywidualnych uzgodnień spoczywa przede wszystkim na tym, kto się na fakt taki powołuje – czyli na przedsiębiorcy (banku). Należy także podkreślić domniemanie stanowiące dodatkowe dla konsumenta ułatwienie w tym zakresie, czyli domniemanie w myśl którego nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia które zostały

przyjęte z wzorca, zaproponowanego przez kontrahenta. Pozwany musi więc wykazać, że zaakceptowanie klauzuli nastąpiło po rzetelnych

i wyrównanych negocjacjach (M. Jagielska „Nowelizacja” s. 698 i następne). Należy przy tym zaznaczyć, że rzeczywisty wpływ to realna możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia

i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Indywidualnie uzgodnione klauzule to takie klauzule umowne, na których treść mógł oddziaływać. Cytując za Sądem Apelacyjnym w Warszawie do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: "wyrażam zgodę", "przyjmuję własnoręcznym podpisem" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083).

Ustalone okoliczności faktyczne sprawy nie pozostawiają wątpliwości, że kredytobiorca nie miał żadnego wpływu na treść zawieranej umowy, a w każdym razie na treść klauzuli indeksacyjnej. Brak jest dowodów, że sposób tej indeksacji został

z konsumentem indywidualnie uzgodniony, zaś okoliczność przeciwna wynika z zeznań powódki. W związku z powyższym powód przystąpił do umowy kredytu, której zapisy były całkowicie przygotowane przez stronę pozwaną. Niewątpliwie także zapisy umowy wskazywane jako niedozwolone postanowienia umowne zostały przejęte ze wzorca (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.), co dodatkowo przemawia – zgodnie z przyjętym domniemaniem – o braku indywidualnego ich uzgodnienia.

W dalszej kolejności ocenie podlega, czy klauzule indeksacyjne określają główny przedmiot umowy lub relację ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług. Jeśli tak to w świetle art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady UE nr 93/13 niedopuszczalna jest ich ocena pod kątem nieuczciwego charakteru warunków, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Oceniając czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie należy mieć na uwadze, że rozumienie tego pojęcia pozostaje sporne w doktrynie. Zgodnie z jednym z prezentowanych poglądów, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialium negotii umowy. Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Dotyczyć miałyby klauzuli regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki o czynnościach prawnych trzeba by określać jako przedmiotowo istotne.

W świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE, w szczególności wyroków z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17, wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem językowym. Wymóg jednoznaczności należy rozumieć w ten sposób, iż nakazuje on także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dana klauzula umowna, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Ocena spornych postanowień umownych w świetle przywołanych wyżej zasad prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia, które tworzą mechanizm denominacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości,

a rozrzucone są w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy i załączników. Nie zawierają również jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone.

Przypomnieć tu trzeba, że nie chodzi tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku aprecjacji waluty.

Istotny jest również sposób spełnienia istniejących po stronie instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Należy uznać, że nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów na etapie podpisywania umowy bez pozostawienia kopii dokumentów przed jej podpisaniem w celu umożliwienia swobodnej analizy ich treści w okresie pomiędzy złożeniem wniosku a podpisaniem umowy. Nadto towarzyszące składaniu wniosku o kredyt zapewnienia pracownika banku o korzystności oferty kredytu indeksowanego zniekształcały odbiór przez konsumenta informacji o istniejącym ryzyku, uniemożliwiając mu podjęcie w pełni racjonalnej decyzji.

W związku z powyższym uznać należy, że klauzule denominacyjne, choć określają główny przedmiot umowy, są niejednoznaczne.

Powracając do dyspozycji art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Przesłankami abuzywności są więc sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta. Oba te warunki muszą wystąpić w danej sprawie łącznie.

Oceny, czy sporne postanowienia umowy kredytowej są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy znacząco naruszają interesy konsumenta należy dokonywać na datę zawarcia umowy. Powyższe wynika wprost z brzmienia art. 385<sup>2</sup> k.c. (ale i także ze stosownego orzecznictwa SN). Nie ma tu znaczenia sposób wykonywania umowy, w tym ewentualnie korzyści jakie mógł osiągnąć konsument – choćby, jak jest to w niniejszym przypadku do pewnego czasu – z racji korzystnego oprocentowania waluty denominacji. Istotne jest tylko, czy sposób sformułowania w tym zakresie umowy w dacie jej zawierania (postanowień wskazanych jako abuzywne) zezwalał konsumentowi (kredytobiorcy) na dokonanie praktycznej oceny skutków owych zapisów dla swej sytuacji finansowej na przestrzeni lat – a podkreślić należy, że kredyt miał charakter długoterminowy.

Dobre obyczaje - klauzula generalna - odwołuje się do zakazu prowadzenia działań wykorzystujących niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszanie zasady równorzędności stron. W wymiarze praktycznym dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (np. tak wyrok TSUE z 14.03.2013 r. A – 415/11). Dobre obyczaje w rozumieniu cytowanego przepisu prawa zostały naruszone poprzez naruszenie zasady równorzędności stron.

Działania doradcy kredytowego były nakierowane w istocie na dezorientację kredytobiorcy w celu zawarcia przez niego umowy, która obiektywnie nakłada na niego olbrzymie ryzyko niczym nieograniczonego wzrostu salda kredytu. Zdaniem sądu, w realiach niniejszej sprawy doszło w istocie do nierzetelnego traktowania kredytobiorcy, a także do zawarcia umowy, w której nie mógł w istocie on wiedzieć, że dojdzie do niekorzystnego ukształtowania jego praw i obowiązków w przyszłości. Bez znaczenia jest w tym przypadku, czy kredytobiorca miał wiedzę zezwalającą na dokonanie owej analizy. Chodzi tu o potencjalną możliwość prześledzenia skutków postanowień umowy – sposób ich sformułowania powyższe wykluczał, co pozwala na ocenę ich zapisów jako niedozwolonych postanowień umownych.

Same klauzule indeksacyjne nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF i wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu. Wysokość kursów walut w tabeli banku zależała całkowicie od decyzji banku, który według własnej woli kształtuje kurs w tabeli banku. Należy podkreślić, że w świetle postanowień umowy i załączników bank nie ustalał kursu sprawiedliwego, tylko kurs banku.

Uprawnienie banku do jednostronnego regulowania wysokości kredytu do wypłaty i rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na te ustalenia, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy oraz swojej własnej w odniesieniu do wysokości zobowiązań kredytobiorcy wobec banku i banku wobec kredytobiorcy. Powyższe zakłócało równowagę pomiędzy stronami umowy. O zasadności takiego postrzegania powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie, który wskazał, że w tym mechanizmie należy dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719). W konsekwencji postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumenta.

Nie ulega wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo wtedy, gdy miernik wartości będący podstawą waloryzacji ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli jednej strony umowy.

Mając powyższe na uwadze, bez znaczenia pozostaje w jaki sposób umowa była faktycznie wykonywana przez przedsiębiorcę, tj. czy stosowane przez bank kursy były rynkowe. Postanowienie umowne nie może bowiem być uważane za abuzywne lub nieabuzywne w zależności od woli przedsiębiorcy, która przejawia się wszakże w sposobie wykonywania przez niego umowy. Bez znaczenia dla tej oceny pozostają również wewnętrzne regulacje banku, które nie są wiążące dla banku w stosunku z konsumentem.

Ponadto, należy zwrócić uwagę, że klauzule waloryzacyjne umożliwiały bankowi stosowanie odmiennego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kwoty kredytu, a innego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Faktycznie stanowiła dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji salda oraz poszczególnych rat podlegających spłacie. Nie można uznać, aby istnienie spreadu było konieczne dla zabezpieczenia banku przed ryzykiem walutowym. Bank jako wyskosp specjalistyczna jednostka finansowa posiada rozmaite narzędzia zabezpieczenia się przed ryzykiem przy użyciu matematyki finansowej i dostępnych instrumentów rynku finansowego. Tym samym nie istnieją usprawiedliwione podstawy zabezpieczania się banku przed ryzykiem walutowym za pomocą funkcjonowania spreadu walutowego przy wypłacie i spłacie kredytu indeksowanego.

Z powyższych względów, sporne postanowienia umowy naruszają interes konsumenta w sposób rażący, sprzeczne są także z dobrymi obyczajami, a także wskazują na jego nierzetelne traktowanie. Warto także w tym miejscu nadmienić, że przyjęta w dniu 04.02.2014 r. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z 4.02.2014r.

w sprawie konsumenckich umów o kredyt związany z nieruchomościami mieszkalnymi nakazuje aby, kredytobiorca został ostrzeżony przed podpisaniem umowy o możliwym ryzyku walutowym w przypadku zaciągania kredytu w walucie obcej. Co więcej, zgodnie

z przytoczoną Dyrektywą kredytobiorca ma otrzymywać regularnie ostrzeżenia jeżeli wahania kursu wynoszą 20 %. W takiej sytuacji ma on możliwość renegeacji umowy, tak by ograniczyć ryzyko walutowe.

W konsekwencji, Sąd przyjął, że sporne klauzule zapewniają pozwanemu możliwość kształtowania świadczenia kredytobiorcy w oparciu o wskaźniki niejasne, niedoprecyzowane, co do których prawo interpretowania przysługuje wyłącznie jemu.

Wobec zakwestionowania mechanizmu denominacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących denominacji. Konieczne jest

w tym wypadku odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku wyeliminowania z umowy kredytu postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów po jakich nastąpić ma wypłata kredytu oraz jego spłata. Bez przedmiotowych postanowień wypłata kredytu jest niemożliwa, jako że zgodnie z umową, miała ona nastąpić w złotych. Jeśli zaś nieznanym jest kurs po jakim kwota kredytu udzielonego we frankach miała zostać wypłacona, to nie można ustalić jaką kwotę kredytu należy wypłacić kredytobiorcy. Ponadto, nawet jeśli byłoby możliwe ustalenie jaką kwotę w złotych powinien wypłacić bank, to nieznanym byłby mechanizm ustalania kursów po jakich kredytobiorca miałby następnie spłacać kredyt, jako że również ten mechanizm okazał się abuzywny.

Ocena klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie jako abuzywne i jednocześnie brak możliwości zastąpienia jej innymi klauzulami, skutkuje brakiem zgodnych oświadczeń woli stron w chwili zawarcia umowy w tym zakresie, a zatem skutek prawny jest taki sam jak przy stwierdzeniu nieważności na podstawie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe

w związku z 351<sup>1</sup> k.c. i art. 58 § 1 k.c.

Z umowy nie wynikało, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa, w tym regulamin, nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs z tabeli. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był szczegółowy opis zawarty w odpowiedzi na pozew, w jaki sposób pozwany, jego zdaniem, dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione. Ponadto, w umowie wadliwie został wskazany sposób ustalania oprocentowania kredytu, którego zmienność nie poddaje się obiektywnej kontroli przez co dodatkowo świadczenie obciążające powoda było nie do przewidzenia.

Pozwany podniósł, że nie mógł ustalać dowolnych kursów walut w tabelach kursów obowiązujących w banku, gdyż działa na konkurencyjnym rynku i musi liczyć się z realnymi kursami tychże walut, jakie na tym rynku się kształtują. W odniesieniu do tego stanowiska warto zauważyć, że ani umowa stron, ani przepisy prawa, nie ograniczały pozwanego w możliwości prowadzenia różnych tabel kursów wymiany walut.

Nade wszystko wskazać należy, iż ewentualna rynkowość kursów pozostaje bez związku z niniejszą sprawą. Rynkowość odnosi się bowiem do sposobu wykonywania umowy, a nie ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorców. Pozwany bank mógł zatem dwukrotnie, w aspekcie kształtowania kursu, wpływać w sposób dowolny na wysokość świadczenia kredytobiorcy pierwszy raz po wypłacie kredytu przeliczając kwotę udzielonego kredytu na CHF po kursie ustalonym przez siebie.

W tej sytuacji należy przyjąć, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu.

W związku z powyższym sąd doszedł do wniosku, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna.

Roszczenie o zapłatę rozpoznać należało na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jak stanowi art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, że spełnione przez obie strony świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie

W przypadku gdy w umowach wzajemnych bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, teoretycznie możliwe są dwa rozwiązania, czyli zastosowanie teorii dwóch kondykcji, lub teorii salda. Pierwsza z nich opiera się na założeniu, że w sytuacji, kiedy na skutek nieważności umowy obie strony stały się bezpodstawnie wzbogacone, każdej z nich przysługuje odrębne roszczenie, które może być dochodzone niezależnie od roszczenia drugiej strony. Takie roszczenie może zostać potrącone, jak również może być dochodzone w drodze powództwa wzajemnego ( zob. wyrok SO w Warszawie z 21.11.2019 r., XXV C 505/19, Legalis; wyrok SA w Warszawie z 10.7.2019 r., VI ACa 1712/17; wyrok SA w Warszawie

z 31.1.2019 r., VI ACa 7/18). Natomiast teoria salda zakłada porównanie wartości wzbogacenia obu stron nieważnej umowy i upatruje powstanie roszczenia jedynie po tej stronie, której wzbogacenie ma wyższą wartość. Wysokość tego roszczenia odpowiada różnicy pomiędzy większym i mniejszym wzbogaceniem ( zob. wyrok SO w Warszawie z 26.6.2019 r., XXV C 139/19, Legalis; wyrok SO w Warszawie z 24.6.2019 r., XXV C 266/15, Legalis).

Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za teorią dwu kondykcji, jak również ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu. W takim przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (accipiensa), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (solvensa) uległ zmniejszeniu. Wykazanie samego faktu spełnienia świadczenia wypełnia bowiem przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11 - z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11 - z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12 - z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13 - z dnia 29 listopada 2016r., I CSK 798/15).

Sąd miał na względzie także aktualnie stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z 16 lutego 2021 r. – III CZP 11/20 (Legalis nr 2532281), w której Sąd Najwyższy przesadził, że w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, umowę należy rozliczyć zgodnie z teorią dwóch kondykcji.

Sąd Najwyższy w przywołanej uchwale wskazał, że „stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku

z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”. Argumentując przyjęte rozstrzygnięcie Sąd Najwyższy wskazał, że „(...) w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązania banku do zwrotu uiszczonych płatności. Przepisy art. 410 i n. k.c. nie

zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór art. 495 k.c.). Jedynie z art. 497 w związku z art. 496 k.c. wynika, że jeżeli wskutek nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Zasadnicze milczenie ustawodawcy sugeruje, a art. 497 w związku z art. 496 k.c. sugestię tę wzmacnia, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są co do zasady od siebie niezależne, co odpowiada aprobowanej w doktrynie i przez Sąd Najwyższy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Glosa 2020, nr 4, s. 67) teorii dwóch kondykcji (...).”

Mając powyższe na uwadze, zasadne było zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda całej dochodzonej kwoty tj. 438 298,39 zł jako spełnionego na rzecz pozwanego świadczenia nienależnego.

Odnośnie żądania odsetkowego Sąd miał na względzie, że roszczenie kondykcyjne wymagalne jest na skutek wezwania osoby świadczącej nienależnie, którym w ocenie Sądu było doręczenie odpisu pozwu. Zatem, roszczenie odsetkowe sąd uwzględnił od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (tj. 28 lipca 2020 r.). Tym samym sąd oddalił częściowo roszczenie o odsetki.

W związku z wygraniem przez stronę powodową sprawy w całości (oddalenie żądania pozwu dotyczyło wyłącznie roszczenia odsetkowego w niewielkiej jego części) sąd zasądził na jej rzecz koszty procesu w całości na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

sędzia Barbara Pysz-Kędzierska

## ZARZĄDZENIE

(...)

sędzia Barbara Pysz-Kędzierska